

W nagrodę jadą na Litwę. Chcą zabrać dary dla polskiej szkoły w Niemenczynie



Dominik i Tomek wraz z nauczycielką Ewą Jędrzejczak-Taranek prezentują część książek, które Zawiozą na Litwę.

Fot.: Filip Kowalkowski

MAŁGORZATA PIECZYŃSKA

Tomek i Dominik, dwaj uczniowie Gimnazjum nr 34 w Bydgoszczy, zostali laureatami konkursu historycznego, organizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku. W nagrodę pojedą na Litwę, gdzie odwiedzą polską szkołę. Chcą zawieźć tam dary.

Uczniowie ZS nr 23 nie tylko mają serce do historii, ale też gotowi są pomagać





Zobacz wszystkie zdjęcia w galerii (17) »

- W czasie czterodniowej wycieczki odwiedzimy Wilno, ale też Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie - mówi Ewa Jędrzejczak-Taranek, nauczycielka historii, pod której okiem powstawała konkursowa praca Tomka i Dominika.

- Ta polska szkoła liczy ponad 150 lat. Chcemy nawiązać z nią współpracę. A ponieważ nie wypada jechać z pustymi rękami, zorganizowaliśmy w naszej szkole zbiórkę darów. Chcemy być ambasadorami Bydgoszczy i regionu. Promować naszą Małą Ojczyznę, dlatego postanowiliśmy zawieźć polskim uczniom na Wileńszczyźnie książki o Bydgoszczy i albumy o województwie kujawsko-pomorskim.

Zbiórka darów już trwa. A odzew jest wspaniały. Sporo książek otrzymaliśmy z Urzędu Miasta Bydgoszczy, ale też od Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i Urzędu Marszałkowskiego. W naszą akcję włączyło się również Muzeum Okręgowe im. L. Wyczółkowskiego, Urząd Wojewódzki oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

Ta lista wciąż się powiększa. Dostaliśmy też flagi polskie, flagę Bydgoszczy oraz gry edukacyjne związane z historią naszego miasta. Dary można jeszcze przynosić do 21 października do Zespołu Szkół nr 23 przy ul. Nakielskiej 273 w godzinach 7-21.

Historia z życia wzięta

Wyjazdu nie mogą się już doczekać Tomek Zabrocki i Dominik Januchowski. - Jeszcze nigdy nie byliśmy w Wilnie. Dla nas to wspaniała nagroda - przyznają gimnazjaliści. I zdradzają nam kulisy powstawania ich pracy. - Na start w tym konkursie namówiła nas nasza pani od historii. Razem z Tomkiem postanowiliśmy więc połączyć siły - mówi 14-letni Dominik, uczeń klasy II b. - Przygotowanie tej pracy zajęło nam około miesiąca. Trochę poczuliśmy się jak dziennikarze, bo trzeba było przeprowadzić wywiady z bohaterami naszej pracy. Przy okazji to była dla nas też wspaniała lekcja historii. Oczywiście, materiały zbieraliśmy w czasie wolnym od nauki. Potem konsultowaliśmy je z naszą nauczycielką.

Przeczytaj: Kurator oświaty ostrzega przed Halloween w szkołach!

Laureaci konkursu opisali losy starszego małżeństwa państwa Eulalii i Mirosława Myślińskich, którzy w dzieciństwie zesłani zostali na Sybir. - Wtedy jeszcze nie wiedzieli o swoim istnieniu - mówi Dominik. - Dopiero jako studenci poznali się w Szczecinie. Gehenna, jaką przeszli w dzieciństwie, okazała się wspólnym tematem do rozmów i zrodziła się miłość.

Obaj gimnazjaliści nie kryją, że są dumni z wysokiej oceny ich pracy. - Konkurencja była mocna, więc tym bardziej cieszymy się z trzeciego miejsca. To nasz pierwszy wielki sukces - mówi 15-letni Tomek, uczeń klasy III a, który już przygotowuje się do kolejnego konkursu z historii, tym razem kuratorskiego. Choć chłopak jest bardzo skromny, to ma talent nie tylko do pisania, ale także plastyczny. - To właśnie rysunki Tomka ozdobiły nagrodzoną pracę, co było jej dodatkowym walorem - podkreśla Ewa Jędrzejczak-Taranek. - W znakomity sposób zilustrował epizody z życia państwa Myślińskich. Rysunki są w kolorach czarno-białych i robią niesamowite wrażenie. Tomek wykonał naprawdę benedyktyńską pracę - chwali dzieło ucznia pani Ewa. A Tomek skromnie, ale z uśmiechem dodaje: - Ten talent chyba odziedziczyłem po rodzicach, którzy także ładnie rysują.

Prezent dla pani Marii

Na wycieczkę do Wilna uczniowie wraz z nauczycielką wyruszają 22 października. Wrażeniami z pobytu chcą potem podzielić się z mieszkańcami oraz kolegami i koleżankami z ZS nr 23 (tu mieści się Gimnazjum nr 34 - przyp. red.) podczas wieczornicy z okazji Święta Niepodległości, która odbędzie się w ich szkole 8 listopada o godz. 17. I mają jeszcze jedną niespodziankę. - Na Litwę zabieramy ze sobą panią Marię - mówi Ewa Jędrzejczak-Taranek. - To babcia jednej z naszych uczennic, była nauczycielka, która gościła w naszej szkole i pięknie opowiadała o losach Polaków na Wileńszczyźnie. Tam zresztą się urodziła. Liczymy, że będzie to dla niej piękna sentymentalna podróż.

Uczniowie ZS nr 23 nie tylko mają serce do historii, ale też gotowi są pomagać potrzebującym.

- Chcieliśmy wspomóc rehabilitację pani Kasi, która po porodzie zapadła w śpiączkę - mówi Ewa Jędrzejczak-Taranek. - Upiekliśmy w domach ciasta, które potem uczniowie sprzedawali w szkole. Dochód z tej akcji przekazemy na wspomniany cel.